

Sylwia Łukasik-Gębska

Koncepcje edukacji w programach wyborczych wybranych polskich partii politycznych z 2011 i 2015 r.

Społeczeństwo. Edukacja. Język 4, 53-62

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONCEPCJE EDUKACJI W PROGRAMACH WYBORCZYCH WYBRANYCH POLSKICH PARTII POLITYCZNYCH Z 2011 I 2015 ROKU

The concepts of education in the election programs of selected Polish political parties of 2011 and 2015 years

Streszczenie

Artykuł zawiera omówienie zagadnień edukacyjnych zawartych w programach dwóch największych polskich partii politycznych: Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej. Przedstawione zostały najważniejsze założenia reformy oświaty dotyczące struktury szkolnictwa, rozwoju zawodowego nauczycieli, kompetencji ucznia w postnowoczesnym świecie, szkolnictwa wyższego, programów nauczania oraz miejsca szkolnictwa zawodowego w nowym systemie oświaty. Kluczową kwestią staje się w tym kontekście analiza współczesnych uwarunkowań rynkowych, mająca wpływ na sposób myślenia o edukacji. Na tym tle postawiono pytanie o wizję współczesnej szkoły, wskazano na różnice doktrynalne w programach obu partii. W podsumowaniu artykułu dowiedziono, że obie partie konsekwentnie promują własne wizje edukacji w programach z 2011 i 2015 roku, ale prezentują różne koncepcje edukacyjne.

Słowa kluczowe: edukacja, reforma oświaty, programy wyborcze, partie polityczne, struktura edukacji, programy nauczania, kształcenie zawodowe.

Abstract

The article includes a description of the educational issues incorporated in the political platforms of the two main Polish political parties, i.e. Prawo i Sprawiedliwość (transl. Law and Justice) and Platforma Obywatelska (transl. Civic Platform). It presents the main objectives of the educational reform concerning the structure of the educational system, teachers' professional development, students' competences in the postmodern world, higher education, curricula and the place of vocational education in the new educational system. The main issue in this context is the analysis of the modern market conditioning affecting the way of comprehending education. In this background, there appears a question of the vision of a modern school. Besides, there were some doctrinal differences indicated in the platforms of the above mentioned two mainstream political parties. In the conclusion of the article it was proven that both parties have been consistently promoting their own visions on education stipulated in their platforms between 2011 and 2015 with educational concepts presented by both parties revealing several differences.

Key words: education, education reform, electoral platforms, political parties, education structure, curricula, vocational education.

1. Wstęp

W polskiej rzeczywistości politycznej widoczny jest brak ciągłości procesu realizacji paradygmatu myślenia o edukacji i co kilka lat wprowadzane są radykalne reformy szkolnictwa. Ma to związek ze zmianami następującymi u steru władzy. Każda partia otrzymująca realną możliwość wpływania na sposób rządzenia, stara się zrealizować własną wizję oświaty, kultury i szkolnictwa wyższego. Sposób postrzegania tych szczególnie newralgicznych – w odczuciu społecznym – dziedzin jest wyrazistym kryterium różnicującym programy ugrupowań. Innymi słowy: to, ile uwagi poświęca dana partia kwestiom edukacji i jakie wiąże z nią oczekiwania, jednoznacznie charakteryzuje jej (czyli partii) profil. Wskazują na tę zależność polscy politolodzy, m.in.: Joanna Sanecka-Tyczyńska [2011], Antoni Dudek [2013] czy też autorzy artykułów opublikowanych w zbiorczych tomach pod red. Marka Migalskiego [Migalski (red.) 2009, 2010] czy też Krzysztofa Kowalczyka i Jerzego Sielskiego [Kowalczyk i Sielski (red), 2004] Rok 2015 przyniósł zapowiedź kolejnych zmian – eksponowanych w wypowiedziach czołowych reprezentantów poszczególnych ugrupowań – chociaż różnią się one skalą i charakterem. Spośród nich najwięcej emocji budzi w społeczeństwie postulat powrotu do stanu sprzed ostatniej reformy. Stąd i często zadawane w kontekście kolejnych obietnic wyborczych pytanie: Co z tą szkołą? Sposobność do znalezienia na nie odpowiedzi daje analiza programów wyborczych PiS i PO – aktualnych oraz z 2011 roku.

2. Wizja dobrej szkoły w programach Prawa i Sprawiedliwości

W programach wyborczych PiS widać konsekwencję w postulowaniu założeń, których realizacja ma zbudować „dobrą szkołę”. Zdaniem polityków tej partii współczesny uczeń potrzebuje szkoły, która *„przekazuje wiedzę i umiejętności, kształtuje formację umysłową, wprowadza młodych ludzi w kod kultury, jaki naród wytworzył w swoich dziełach, wychowuje do życia we wspólnocie, krzewi odpowiednie zachowanie moralne i obywatelskie, daje intelektualne i duchowe instrumenty nie tylko do głębszego rozumienia dalszego świata, ale do śmiałego i rozważnego w nim uczestnictwa. Taki efekt może być uzyskany w warunkach optymalnych, przy ścisłej współpracy nauczycieli, rodziny oraz innych wspólnot, a wszystko przy silnym wsparciu państwa”* [Zdrowie. Praca. Rodzina, s. 129].

Hasło „dobrej szkoły” pojawiło się już w programie PiS z 2011 roku „Nowoczesna Solidarna Bezpieczna Polska”. Wskazano w nim takie cechy „dobrej szkoły”, jak: nowoczesny sposób przekazywania wiedzy; umiejętne łączenie funkcji dydaktycznej z funkcją wychowawczą i opiekuńczą; realizacja celu, którym ma być wszechstronny rozwój uczniów, w tym *„wychowanie ich na prawych ludzi i dobrych Polaków”* [Nowoczesna Solidarna Bezpieczna Polska, s. 135]. Dużą wagę przywiązywano do zapewnienia uczniom poczucia bezpieczeństwa w szkole, a w osiągnięciu tego celu pomoc miał powrót do programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”, utworzenie ośrodków wsparcia wychowawczego zajmujących się uczniami *„zakłócającymi proces dydaktyczno-wychowawczy”* [Nowoczesna Solidarna Bezpieczna Polska, s. 137], utworzenie Narodowego Instytutu Wychowania (w programie późniejszym mowa jest o Ośrodkach Wsparcia Wychowawczego, a także o Instytucie Wychowania, Programów Szkolnych i Podręczników).

W uzasadnieniu swojego stanowiska w kwestii „mundurków szkolnych”, PiS w 2011 roku argumentował: *„Nie będziemy ustępować przed demagogią, która towarzyszyła walce z „mundurkami szkolnymi”. W istocie była to walka nie z uformizacją ubioru szkolnego, lecz z koncepcją szkoły wychowującej do poszanowania reguł współżycia ze zbiorowością, do solidarności z innymi, do identyfikacji ze swoją wspólnotą (szkolną, lokalną, narodową) – walka prowadzona w imię wizji społeczeństwa skrajnie zatimizowanego, złożonego z indy-*

widualistów nastawionych wyłącznie na rywalizację z innymi” [Nowoczesna Solidarna Bezpieczna Polska, s. 137]. W programie późniejszym takiego sformułowania już nie ma.

W obu programach PiS deklaruje objęcie szczególną opieką dydaktyczną uczniów najzdolniejszych, dla których wprowadzony będzie system zajęć dodatkowych, prowadzonych przez młodszych pracowników wyższych uczelni, oraz stypendia.

Założenia programowe z 2011 roku eksponowały aspekt wychowania patriotycznego, które zdaniem PiS miało rozpoczynać się już w przedszkolu. Dodatkowymi działaniami wspierającymi miało być wprowadzenie treści patriotycznych do programów przedmiotów oraz „stosowanie poglądowych form wychowania patriotycznego np. wycieczki do miejsc pamięci narodowej, udział uczniów w tzw. rekonstrukcjach historycznych, czyli odtwarzaniu bitew i innych wydarzeń z przeszłości” [Nowoczesna Solidarna Bezpieczna Polska, s. 138]. W programie późniejszym powtórzono zapis o istotnej funkcji poznawczej wycieczek do „ważnych miejsc historycznych Rzeczypospolitej (...) jak na przykład Lwów i Wilno” [Zdrowie. Praca. Rodzina, s. 132], ale pominięto ten o uczestniczeniu młodzieży w rekonstrukcji walk.

Program z wyborów z 2015 roku również kładzie duży nacisk na budowanie tożsamości narodowej, na bycie „dobrym Polakiem i dobrym obywatelem” [Zdrowie. Praca. Rodzina. Program PiS, s. 131]. W tym celu partia postuluje wzmocnienie funkcji wychowawczej szkoły, obejmującej w zamyśle również aspekt patriotyczno-obywatelski oraz przywrócenie takiej formy nauczania historii i literatury, która obowiązywała przed ostatnią reformą. Szkołę mają w tym zadaniu wspierać również media publiczne, m.in. poprzez produkcję filmów opartych na klasyce polskiej. Ponadto aspekt wychowawczy ma być uwzględniony w programach nauczania wszystkich przedmiotów i realizowany podczas zajęć z uczniami.

Kolejne postulaty, traktujące o edukacji, przywodzą na pamięć strukturę szkolnictwa sprzed 1999 roku. Funkcjonował wtedy system ośmioklasowy, czteroletnie liceum i pięcioletnie technikum. W szkołach były gabinety stomatologiczne, a dzieci rozpoczynały naukę w wieku 7 lat.

Pierwszą radykalną reformą proponowaną przez PiS (eksponowaną także w programie z 2011 roku) jest odejście od obowiązku szkolnego dla sześciolatków i pozostawienie wyboru w tej sprawie rodzicom. Zdaniem Beaty Szydło [www1] rząd nie może ignorować zdania rodziców, gdyż to oni – jako znający najlepiej swoje dzieci – powinni decydować o tym, czy rozpoczną one naukę w wieku 6 czy 7 lat. Beata Szydło podkreśliła również, że przedczesne posyłanie dzieci do szkoły jest błędem, a przeprowadzony na dzieciach eksperyment doprowadził w konsekwencji do tego, że świetlice szkolne zyskały miano przechowalni. Według niej odpowiedzialni za przeprowadzenie reformy w 2008/2009 roku nie postępowali zgodnie z wiedzą pedagogiczną i psychologiczną oraz zdrowym rozsądkiem.

W uzasadnieniu do przygotowanego przez Posłów Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości projektu „Ustawa z..... 2015 o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie ustawy – Kodeks pracy” pojawił się zapis, w którym partia uzasadnia potrzebę odejścia od obowiązku szkolnego dla sześciolatków, podając następujące argumenty:

„Wiele szkół jest w bardzo złym stanie technicznym. Dzieci uczą się w przepelnionych klasach, nie ma oddzielnych stref dla dzieci młodszych. Brakuje nie tylko świetlic, ale często także szatni. Dzieci narażone są na agresję, hałas i stres. Według informacji z 2012 roku dotyczącej wyników kontroli NIK, realizowanej pod nazwą „Przygotowanie gmin i szkół do objęcia dzieci 6-letnich obowiązkiem szkolnym”, aż 56% szkół nie zapewniło uczniom klas pierwszych mebli szkolnych dostosowanych do ich wymagań. 19% szkół nie umożliwiło uczniom klas pierwszych realizacji zajęć wychowania fizycznego. 15% szkół nie dysponowało wydzielonym pomieszczeniem na świetlicę szkolną. 19% szkół nie dostosowało szatni szkolnych do wymaganych warunków dla uczniów klas pierwszych.

35% szkół organizowało zajęcia opiekuńczo-wychowawcze w świetlicy szkolnej w grupach przekraczających dopuszczalną liczbę 25 uczniów. 84% szkół nie zapewniło uczniom klas pierwszych możliwości pracy przy osobnym komputerze w pracowni komputerowej” [www3].

2.1. Nowa struktura szkół

Głównym celem kolejnych planowanych od 2015 roku zmian jest wprowadzenie modelu „trzy razy cztery”, czyli przedłużenie edukacji wczesnoszkolnej do czwartej klasy włącznie, następny etap to cztery lata szkoły podstawowej (klasy 5-8), kolejny – liceum czteroletnie (w programie PiS z 2011 roku brany był pod uwagę inny wariant: 3+5+4). Przywrócona zostałaby edukacja powszechna, a więc zlikwidowano by możliwość dokonywania przez ucznia wyboru profilu kształcenia.

Planowana struktura szkolnictwa:

- 8-klasowa szkoła podstawowa z podziałem na klasy I-IV, V-VIII
- 3-letnia szkoła zawodowa
- 4-letnie liceum ogólnokształcące
- 5-letnie technikum
- 2-letnie liceum i 3-letnie technikum uzupełniające
- szkoły policealne
- 3-letnie szkoły specjalne, przysposabiające do pracy uczniów z określonymi stopniami upośledzenia lub niepełnosprawności.

Plan partii zakłada, że dzieci, które w 2015 r. rozpoczęły piątą klasę, we wrześniu 2017 r. przejdą płynnie do klasy siódmej zamiast do gimnazjum. Dopiero po ósmej klasie rozpoczną naukę w szkole ponadgimnazjalnej. Zdaniem posłów PiS „na naukę w liceum poświęca się dziś zdecydowanie za mało czasu, a matura jest zbyt mało elitarna. Reforma Katarzyny Hall (PO) sprawiła, że cykl kształcenia na poziomie ogólnym kończy się w wieku szesnastu lat po pierwszej klasie liceum, potem zaczyna się nauka profilowana” [www2]. Jeżeli zaproponowane zmiany w strukturze funkcjonowania szkoły wejdą w życie, zaistnieje potrzeba modyfikacji podstawy programowej, a uczniowie będą zmuszeni przystosować się do nowego systemu, już bez sprawdzianu szóstoklasisty. W kwestii kształcenia ustawicznego i dorosłych politycy PiS nie zakładają zmian.

2.2. Programy nauczania i kształcenia

W programie z 2011 roku znalazł się zapis dotyczący ustalenia spójnej podstawy programowej od przedszkola do szkoły ponadgimnazjalnej’ mającej na celu przeciwdziałanie tendencji do „*slabego rozwijania umiejętności samodzielnego myślenia, rozwiązywania problemów, korzystania z informacji itp.*” [Nowoczesna Solidarna Bezpieczna Polska, s. 139]. PiS opowiedział się za wdrożeniem modelu powszechnej szkoły średniej dającej wykształcenie możliwie wszechstronne, odpowiadające wzorom „kulturalnego informatyka” i „z informatyzowanego humanisty”.

W deklaracjach polityków PiS widoczne jest dążenie do wszechstronnego realizowania idei wychowania patriotycznego przy wykorzystaniu takich narzędzi jak program przedmiotów humanistycznych oraz „*nauczanie historii w pełnym wymiarze, począwszy od szkoły podstawowej aż do ostatniej klasy liceum*” [Nowoczesna Solidarna Bezpieczna Polska, s. 139].

W programie z 2011 roku politycy PiS zwrócili uwagę na jakość egzaminów dojrzałości. Widziano konieczność zmodyfikowania testów egzaminacyjnych, aby dawały uczniom więcej swobody wypowiedzi i własnej inwencji, oraz zadeklarowano odejście od oceniania prac maturalnych według klucza odpowiedzi, eliminującego oryginalność i ponadprzecięt-

ność (w programie późniejszym pojawił się zapis: „Zrezygnujemy z systemu testowego także w trakcie matury”) [Zdrowie. Praca. Rodzina, s. 130]. Pod tym względem stanowisko PiS nie ulega zmianie – w 2015 roku, w którym została skrytykowana aktualnie obowiązująca forma egzaminu. Zdaniem posłów matura ma być bardziej elitarna i o większym stopniu trudności. W 2015 roku postulowano również powołanie, dla potrzeb nowej reformy edukacji, Narodowego Instytutu Wychowania, Programów Szkolnych i Podręczników, który ma być niezależny od Ministerstwa Edukacji Narodowej i jednocześnie przejąć od niego część zadań związanych głównie z merytorycznymi treściami przekazywanymi uczniom. Celem Narodowego Instytutu „będą prace badawcze, koncepcyjne, metodyczne, doradcze i popularyzatorsko-wydawnicze” [Zdrowie. Praca. Rodzina, s. 132]. W Instytucie będą zatrudnieni eksperci, teoretycy i praktycy z zakresu pedagogiki i dydaktyki nauczania. Do ich zadań będzie należało m.in. opracowanie nowych programów kształcenia oraz uporządkowanie rynku podręczników szkolnych. Maksymalnie trzy podręczniki dla jednego przedmiotu zostaną wyłonione w drodze otwartego konkursu.

Po raz kolejny pojawił się pomysł wprowadzenia zmian w programach nauczania, które mają być bardziej integrujące, oraz na liście lektur. Zdaniem PiS [Zdrowie. Praca. Rodzina] w szkołach powinien obowiązywać jeden kanon tekstów, ponieważ obecna podstawa programowa daje nauczycielowi za dużą swobodę w ich doborze, a taką dowolność – zdaniem polityków partii – należy ukrócić. Jak podkreślono: „Absolwenci polskiej szkoły powinni posiadać wspólny zasób wiedzy, znajomość wspólnych symboli, odwołań, wyobrażeń, stanowiących o polskiej tożsamości i formułujących doświadczenia naszego narodu. Stąd przywrócona zostanie odpowiednia ranga nauczania literatury i historii, jedno i drugie w porządku chronologicznym” [Zdrowie. Praca. Rodzina, s. 130].

2.3. Wzmocnienie autorytetu nauczyciela

Politycy obecnie rządzącej partii postulują potrzebę podniesienia rangi nauczyciela. W tym celu zaproponowali wzmocnienie jego pozycji jako urzędnika państwowego, zagwarantowanie mu skutecznych prawnych instrumentów egzekwowania dyscypliny na zajęciach i gwarancję trwałości wystawianych ocen. W programie zostały również uwzględnione potrzeby nauczycieli dyplomowanych, którzy w obecnej sytuacji nie mają możliwości dalszego awansu zawodowego. PiS zapewnia im możliwość specjalistycznego awansu poprzez wprowadzenie dodatkowych stopni specjalizacji zawodowej. W celu zapewnienia jakości kształcenia oraz biorąc pod uwagę intensywny rozwój różnych dziedzin wiedzy oraz ogromny przyrost informacji, partia widzi potrzebę stworzenia sprawnie funkcjonującego państwowego systemu doradztwa metodycznego i doskonalenia zawodowego dla nauczycieli, co w konsekwencji oznacza, że ośrodki doskonalenia i doradztwa zawodowego mają być prowadzone przez administrację rządową. Program PiS zakłada również zlikwidowanie tzw. „godzin karcianych” i nadmiernej biurokracji poprzez wprowadzenie jednolitej ustawy o organizacji oświaty. Wzmocnione kompetencje otrzyma kurator oświaty, który niezależnie się od wojewody, a jako przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej w województwie będzie miał realny wpływ na funkcjonowanie szkół, w myśl deklaracji: „Uczynimy z nadzoru pedagogicznego sprawny instrument realizacji polityki oświatowej państwa” [Zdrowie. Praca. Rodzina, s. 133].

Jest to konsekwentne podtrzymanie stanowiska zadeklarowanego w programie z 2011 roku, w którym obiecywano wyposażenie nauczyciela w „prawne instrumenty egzekwowania dyscypliny na swoich lekcjach i gwarancję trwałości wystawianych przez siebie ocen, a także stworzenie „systemu kontraktowania przez państwo studiów na wyższych uczelniach, które absolwentowi dadzą pełnię przygotowania merytorycznego, dydaktycznego i pedagogicznego do pełnienia roli nauczyciela i wychowawcy” [Nowoczesna Solidarna Bezpieczna Polska, s. 147].

2.4. Szkolnictwo wyższe

Założenia programowe PiS uwzględniają stworzenie sprawnie działającego systemu zwalczania dwóch patologii: plagiatów oraz zagrożenia wolności badań naukowych. Na pierwszą z nich zwracali uwagę politycy PiS w 2011 roku, domagając się zdecydowanych działań w przypadku udowodnienia plagiatu – jeśli był on podstawą do uzyskania tytułu naukowego, to tytuł ten powinien być odebrany (także w przypadku profesury). Z kolei kwestia nacisków ze strony władz politycznych na uczelnie i naukowców została ze szczególnym naciskiem podjęta w programie z 2015 roku i powiązana z badaniem „przyczyn tragedii smołeńskiej”.

Konsekwentnie PiS stoi na stanowisku, że niezbędne jest odejście od modelu bolońskiego (trzy lata licencjatu, dwa lata studiów magisterskich, 4 lata studiów doktoranckich) i przywrócenie zintegrowanych studiów pięcioletnich. W programie Prawa i Sprawiedliwości czytamy: „Wprowadzona zmiana polegać będzie na tym, że student będzie rozpoczynał studia pięcioletnie magisterskie, choć w ich trakcie będzie mógł, po spełnieniu pewnych warunków, ograniczyć się do ukończenia trzyletnich studiów licencjackich. System 3 plus 2 zostanie więc zastąpiony systemem 5 minus 2” [Nowoczesna Solidarna Bezpieczna Polska, s. 149]. Zachowane zostaną szkoły mające uprawnienia tylko do I stopnia kształcenia, w których nauka potrwa trzy lata.

Uwzględniony został także temat zarobków kadry uczelni wyższych. Deklarowane w programie z 2011 roku szybkie wprowadzenie reguły 3+2+1+1 zostało powtórzone w programie z 2015 roku, z tym że już dużo ostrożniej: „Celem – niestety odsuniętym w czasie – ale celem realnym jest ustalenie wynagrodzenia w odniesieniu do średniej krajowej: w przypadku profesora na poziomie trzech średnich, w przypadku doktora habilitowanego – dwóch, w przypadku adiunkta doktora – jednej i pół, zaś w przypadku asystenta – jednej”. [Zdrowie. Praca. Rodzina, s. 133]. Zdaniem polityków PiS nadmierna internacjonalizacja szkolnictwa wyższego nie sprawdziła się. W związku z powyższym program zakłada zmianę systemu finansowania uczelni wyższych, racjonalizację polityki grantowej (ma przede wszystkim wzmocnić badania naukowe), likwidację Krajowych Ram Kwalifikacyjnych.

3. Szkoła przyszłości według Platformy Obywatelskiej

Platforma w programie „Polska Przyszłości” deklaruje, że „nie ma nowoczesnej gospodarki bez dobrej edukacji, nie ma innowacyjności bez powszechnego dostępu do kultury”, gdyż kultura i edukacja „budują więzi międzyludzkie, uczą tolerancji, uruchamiają wyobraźnię, wyzwalają potrzebę kreatywności i innowacyjności”. Według programu PO „Następny krok. Razem. Program wyborczy 2011” edukacja miała być „z jednej strony nastawiona na wartości i budowanie tożsamości naszej wspólnoty, z drugiej na najwyższy poziom wiedzy i jej kreatywne wykorzystanie w pracy zarobkowej”. [Następny krok. Razem, s. 26]. W pragmatycznym wymiarze partia zaproponowała dla edukacji następujące rozwiązania:

- Zwiększanie opiekuńczej funkcji szkoły poprzez przygotowanie bogatej oferty bezpłatnych zajęć pozalekcyjnych. Szkoła ma być centrum lokalnych środowisk, otwartym od rana do wieczora;
- Podniesienie prestiżu zawodu nauczyciela poprzez zaproponowanie nowych warunków prawnych i organizacyjnych, w tym zasad wynagradzania i awansów nauczycieli, wiążąc je z efektami pracy;
- Udoskonalenie polskiego szkolnictwa tak, by lepiej dostosować jego ofertę do wymagań rynku pracy. Poprawa pozycji polskiego szkolnictwa w rankingach międzynarodowych;
- Zwiększenie wynagrodzenia w państwowych instytucjach kultury;

- Zagwarantowanie obywatelom stałego dostępu do kultury [Polska Przyszłości]

W swej istocie jest to kontynuacja deklaracji programowych z 2011 roku, wśród których pojawiły się i takie: *„Place zabaw wyposażymy w instalacje naukowe – szachownice, zegary słoneczne, wahadła i modele zjawisk fizycznych. Wykonane z solidnych materiałów będą służyć pobudzeniu ciekawości świata wśród dzieci”* [Następny krok. Razem, s. 32]. W zamierzeniach PO była modyfikacja programów szkolnych mająca służyć osiągnięciu nadrzędnego celu – umożliwienia uczniom nabywania umiejętności samodzielnego myślenia, kreatywności, innowacyjności, pracy zespołowej. Umiejętności informatyczne oraz projektowy charakter zadań szkolnych miały stać się podstawą programu nauczania. Idąc dalej PO deklarowała stworzenie konsorcjów sieci szkół i uczelni, aby młodzież mogła uczestniczyć w zajęciach popularyzujących naukę oraz działać w zespołach badawczych.

3.1. Uczeń w centrum procesu edukacyjnego

Program z 2011 roku ujawniał otwartą postawę polityków PO wobec standardów europejskich – zamierzano do programu kształcenia licealistów włączyć filozofię, w przekonaniu, że: *„Dzięki temu zwiększymy kreatywność młodych ludzi i przygotujemy ich do aktywnego życia obywatelskiego. Jest to szansa dla setek absolwentów kierunków humanistycznych na znalezienie pracy”* [Następny krok. Razem, s. 33]. Szkoła – także w okresie wakacyjnym – miała pełnić rolę centrum edukacyjnego i obywatelskiego, umożliwiając uczniom realizację własnych zainteresowań i pasji w ramach atrakcyjnych zajęć pozalekcyjnych, promujących m.in. postawy prospołeczne. W trosce o dobro uczniów, a także dążąc do unowocześnienia polskiej szkoły, deklarowano wprowadzenie do 2015 roku e-podręczników. Interaktywne podręczniki, do nauki wszystkich przedmiotów w klasach IV-VI, miały być dostępne w Internecie dla każdego. *„Umożliwienie uczniom korzystania z e-podręcznika to realizacja idei równej, bezpłatnej, otwartej i naprawdę nowoczesnej edukacji. Oznacza lepsze tornistry uczniów i oszczędność dla rodziców”* – argumentowali politycy PO [Następny krok. Razem, s. 32]. Również proponowane przez partię założenia z 2015 roku idą w kierunku stworzenia środowiska „otwartej szkoły” – wspierającej rodziców, zintegrowanej ze środowiskiem lokalnym oraz indywidualizującej pracę z dziećmi i młodzieżą. Taka szkoła wymaga odejścia od dyrektywnych metod nauczania. Dlatego PO zaproponowała rozszerzony program zajęć dodatkowych, dostosowanych do potrzeb ucznia, w tym zajęć wyrównawczych, które mają być bezpłatnym ekwiwalentem korepetycji. *„Czas spędzony w szkole po południu ma być dla dzieci atrakcyjny i efektywny”* [Polska Przyszłości, s. 38]. Atrakcyjność zajęć musi być budowana na znajomości potrzeb oraz potencjału i zainteresowań odbiorców działań edukacyjnych. I tu ogromna rola nauczyciela, który ma pełnić rolę przewodnika, wspierać i motywować dzieci do rozwijania swoich zainteresowań, tworzyć klimat, w którym nauka będzie mogła zaspokajać nie tylko potrzeby poznawcze, ale i samoaktualizacyjne dzieci i młodzieży.

W celu doskonalenia kompetencji niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania w ponowoczesnym świecie, PO propaguje wprowadzenie do programów nauczania w szkole gimnazjalnej zajęć z zakresu współpracy, pracy zespołowej oraz pierwszej pomocy.

Kolejne zaproponowane przez PO postulaty mają służyć zwiększeniu poczucia odpowiedzialności i rozwijaniu kompetencji społecznych uczniów, m.in. poprzez partycypowanie w podejmowaniu decyzji w zakresie podziału środków finansowych zgromadzonych przez komitety rodzicielskie (szkoły ponadgimnazjalne). W ten sposób młodzież ma uczyć się odpowiedzialności i podstaw zarządzania. I te deklaracje są kontynuacją programu z 2011 roku, w którym optowano za wprowadzeniem do nauki w liceum elementów nauczania prawa oraz przedsiębiorczości, aby *„krzewić kulturę zaradności, zrozumienie procesów gospodarczych i wspierać tym samym wzrost gospodarczy i zatrudnienie”* [Następny krok. Razem, s. 33].

Przedsiębiorczość miała stać się jednym z przedmiotów wybieranych na egzaminie maturalnym.

Wśród deklaracji PO w 2015 roku znalazło się również wprowadzenie programu stypendialnego dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Postulat wprowadzenia do szkół profilaktyki stomatologicznej polegać ma na przypisaniu każdej szkoły do konkretnego gabinetu stomatologicznego i zagwarantowaniu finansowania publicznego.

Podobnie jak PiS, PO proponuje odejście od testów szóstoklasisty, z tą różnicą, że test pisaliby jedynie uczniowie z dziesięciu procent losowo wybranych szkół.

3.2. Dobra szkoła to dobry nauczyciel

Program z 2011 roku mieścił w sobie zapisy dotyczące ścieżki awansu zawodowego nauczycieli: miał on mieć charakter motywacyjny i przyczynić się do podniesienia prestiżu zawodu nauczyciela, a także sprzyjać konkurencyjności zawodu. W deklaracjach z 2015 roku PO chce promować najlepszych nauczycieli poprzez wprowadzenie uproszczonego sposobu wynagrodzeń, uwarunkowanego efektami pracy. Postuluje zmianę warunków prawnych i organizacyjnych, aby umożliwić nauczycielom awans i podnieść prestiż zawodu nauczyciela.

Zapowiada również przygotowanie nowej ustawy oświaty – Konstytucji Oświatowej, opracowanej we współpracy ze wszystkimi zainteresowanymi środowiskami.

3.3. Kształcenie zawodowe

Stałymi wyróżnikami postawy polityków PO jest dążenie do zintegrowania szkolnictwa zawodowego z potrzebami gospodarki oraz otwartość na inicjatywy ze strony pracodawców, którzy chcieliby prowadzić szkoły przyzakładowe. W obu programach partia postuluje liczne inicjatywy mające na celu rozwijanie jakości kształcenia zawodowego i technicznego oraz dostosowanie go do szybko zmieniającego się rynku pracy. Partia chce stworzyć efektywne środowisko współpracy pomiędzy pracodawcami i szkołami w procesie kształcenia na wszystkich etapach jego programowania i realizacji (podstawy programowe, programy nauczania, proces egzaminowania). Środki finansowe z Programu Operacyjnego „Wiedza – Edukacja – Rozwój” oraz regionalnych programów operacyjnych mają zaopatrzyć szkoły w potrzebny sprzęt i pomoce dydaktyczne. Politycy postulują zwiększenie liczby staży i praktyk uczniów w przedsiębiorstwach, m.in. poprzez pilotażową refundację kosztów dla pracodawców i stypendia stażowe dla uczniów. Mają zostać także opracowane mapy zapotrzebowania na kształcenie zawodowe.

3.4. Uczelnie wyższe

„*Naszym celem jest, by do 2020 roku co najmniej dwie polskie uczelnie znalazły się w pierwszej dwusetce najlepszych uczelni świata*” – czytamy w deklaracji programowej PO. [Polska Przyszłości, s. 37.] Zgodnie z nią partia proponuje:

- nowy system oceny jakości kształcenia powiązany z czteroletnim okresem finansowania szkolnictwa;
- wzmocnienie współpracy między pracodawcami a uczelniami;
- możliwość uruchomienia kierunków studiów na zamówienie/ wniosek pracodawcy lub związku pracodawców, które miałyby być finansowane ze środków UE.

PO w swoim programie deklaruje również wspieranie firm zakładanych przez naukowców, tzw. start-upów technologicznych. W ramach poprawy jakości kształcenia postuluje, że studia doktoranckie mają być objęte systemem zewnętrznej ewaluacji i powinny mieć charakter bardziej interdyscyplinarny, efektywniej odpowiadając na potrzeby XXI wieku.

Zbieżne z powyższymi punkty znalazły się we wcześniejszym programie PO z 2011 roku. [Następny krok. Razem, s. 40-41]. Planowano wtedy wprowadzenie na uczelniach funkcji animatorów zawodowych w biurach karier, mających pomagać w kontaktach studentów z pracodawcami. Deklarowano powstanie akademickich baz prywatnych stacji, które miały być atrakcyjne cenowo, wyłonienie piętnastu Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących, ścisłą współpracę z pracodawcami, założenie fundacji „na rzecz staży w wiodących firmach działających w Polsce dla studentów, także tych kształcących się na kierunkach humanistycznych, aby ułatwić im zdobycie praktycznej wiedzy i wejście na rynek pracy”. [Następny krok. Razem, s. 40]. Planowano powołanie funduszu konkursowego „Generacja Przyszłości”, w ramach którego finansowano by udział młodzieży utalentowanej w uznanych, międzynarodowych konkursach. Corocznie dla 100 najwybitniejszych studentów w Polsce przewidywano nagrodę „Diamentowy Grant” na prowadzenie badań naukowych.

3.5. Efekt synergii

Program, w którym traktuje się kulturę jako „spoiwo tożsamości i dumy narodowej”, kładzie nacisk na jej wykorzystanie do rozwijania kreatywności dzieci i młodzieży oraz do ochrony dziedzictwa narodowego.

Projekt zakłada m.in. sfinalizowanie budowy Muzeum Historii Polski (2018 r.) i stworzenie sieci lokalnych muzeów w celu wsparcia instytucji najważniejszych dla polskiej historii. To z kolei ma się przełożyć na wspieranie edukacji historycznej poprzez tworzenie optymalnych programów nauczania oraz szlaków turystycznych. Program nie wyjaśnia, jaki ma być przyszły kształt nauczania historii w szkołach.

Kolejna kwestia dotyczy wprowadzenia Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, który notabene już jest realizowany. W ramach programu mają zostać zmodernizowane biblioteki, zakupione nowości wydawnicze oraz promowane czytelnictwo. „Będziemy również rozwijać program cyfryzacji narodowych dóbr kultury oraz zasobów bibliotecznych i archiwalnych, który nie tylko ułatwi dostęp do nich, ale także pobudzi rozwój i innowacje” [Polska Przyszłości, s. 41].

4. Podsumowanie

Przegląd programów Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej – w odniesieniu do problematyki edukacji prowadzi do następujących konkluzji. Generalnie PiS neguje obecną strukturę szkoły i proponuje powrót do struktury sprzed reform z 1999 i 2008/2009 roku (w tym likwidacja gimnazjów, zniesienie wymogu obowiązku szkolnego dla sześciolatków), natomiast Platforma Obywatelska opowiada się za kontynuacją aktualnego podejścia do systemu szkolnictwa. Kolejne różnice w programach są przede wszystkim wyrazem różnic doktrynalnych, np. rozbieżności widoczne w podejściu do organizacji procesu uczenia się. PO postuluje odejście od dyrektywnych metod nauczania i opowiada się za większą swobodą nauczyciela, który w sposób elastyczny kształtuje proces dydaktyczno-wychowawczy, a PiS stawia na nadzór i sztywne ramy programów nauczania, narzucane odgórnie. Podejście PO do treści programowych cechuje otwartość na zróżnicowanie kulturowe, które nie jest traktowane jako zagrożenie polskiej tożsamości narodowej. Z kolei PiS, stojąc twardo na stanowisku, że obecność Polski w Unii Europejskiej niesie ze sobą realne niebezpieczeństwa, dąży do wkomponowania w proces dydaktyczno-wychowawczy „tradycji świeckiej, republikańskiej, romantycznej, piłsudczykowskiej i solidarnościowej oraz chrześcijańskiej” [Sanecka-Tyczyńska, 2011, s. 92-93]. Bardzo mocno w modelu szkoły autorstwa PiS-u eksponowana jest jej wychowawcza funkcja – utożsamiana z kształtowaniem postaw patriotycznych oraz powiązana z systemem zdecydowanych, restrykcyjnych działań, mają-

cych w założeniu przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa uczniów. Nastąpiło natomiast porozumienie w kwestii potrzeby zabezpieczenia bezpłatnych podręczników dla szkół, zrezygnowania z przeprowadzania testu szóstoklasistów i powrotu do kształcenia zawodowego, a co za tym idzie – potrzeba doskonalenia kompetencji kluczowych uczniów. Obie partie deklarują również przeciwdziałanie likwidacji szkół i bibliotek lokalnych.

Natomiast deklaracje, które znalazły się w programach obu partii w 2011 roku, zostały niemal dosłownie powtórzone w 2015 roku, co wskazuje na żelazną konsekwencję w propagowaniu własnej wizji edukacji. Różnice dotyczą niuansów.

BIBLIOGRAFIA:

- Dudek Antoni. 2013. *Historia polityczna Polski 1989-2012*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Kowalczyk Krzysztof, Sielski Jerzy (red.). 2004. *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne III RP*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Migalski Marek (red.). 2009. *Platforma Obywatelska*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Migalski Marek (red.). 2010. *Prawo i Sprawiedliwość*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Następny krok. Razem*. Program wyborczy Platformy Obywatelskiej. 2011. Warszawa.
- Nowoczesna Solidarna Bezpieczna Polska*. Program Prawa i Sprawiedliwości. 2011. Warszawa.
- Polska Przyszłości*. Program Platformy Obywatelskiej RP. 2015. Warszawa.
- Sanecka-Tyczyńska Joanna. 2011. *Państwo obywatelskie i wspólnota polityczna. Studium o myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Zdrowie. Praca. Rodzina. Program Prawa i Sprawiedliwości. 2014. Warszawa
- [www1] Wypowiedź Beaty Szydło z dnia 29.09.2015 r. <http://wybierzpis.org.pl/materialy-programowe> (dostęp: 29.09.2015)
- [www2] <http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/901982,reforma-edukacji-wedlug-pis-piata-klasa-podstawowki-nie-pojdzie-do-gimnazjum.html> (dostęp: 30.10.2015)
- [www3] Projekt Ustawa z... 2015 o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie ustawy – Kodeks pracy.